

# Słoń, Must Have (prod. Devv)

- Sex telefon, słucham?
- Yyy, czy mogłaby pani poudawać polskiego rapera?
- Yy no jestem bogata, rucham ci suki, mam kurwa pasek firmowy

Twojej matce chuj w zakola tak by ją mózg zabolął  
Nie jestem chłopem z Mazur chociaż suko znów zaoram  
Ty pewnie zjadasz scenę "bebebebe" kurwa, ziomal  
Dzisiaj zjadać scenę to jak zrobić z gówna pokarm  
Przed nami pusta droga, bo każdy nam z niej schodzi  
Jak hydrauliczna prasa robię miązgę z głowy  
I wciąż nienawidzę ludzi, przecież znasz mnie, homie  
Twój stary wyłapał kulę za brak wazektomii  
Ich wywody w komentarzach nic nie znaczą  
Ćwoki jęczą jakby im rozporek pizdę zaciął  
Słoń to imperator, jebany Palpatine  
Chuj wam w mordy, to mój mentalny stan na dziś  
Mój styl niepowtarzalny jest jak barwa krwi  
Żeby robił swoje nie musi mi klaskać nikt  
Charam w ryj wam spod serca wy żalosne kurwy  
Rzucam mięsem jakbym grał noworodkiem w rugby

I Bóg mi świadkiem że was wciąż nienawidzę  
Lewitując w pentagramie się zamieniam w strzygę  
Ściskam grabami twoją szyję, skurwysynu tak mocno  
Że ci oczy pod ciśnieniem eksplodują jak popcorn!

Wciąż! Świętą rzeczą jest Święta wojna!  
Wciąż! Życie toczy się jak ścięta głowa!  
Wciąż! Mnie nienawidzą tak było od zawsze, bo wszystko co wypuszczę to jebany must have!  
Wciąż! Świętą rzeczą jest Święta wojna!  
Wciąż! Życie toczy się jak ścięta głowa!  
Wciąż! Mnie nienawidzą tak było od zawsze, bo wszystko co wypuszczę to jebany must have!

Dinozaury giną przez swój duże ego, lenistwo  
Bajki o byciu legendą zawsze podziel przez milion  
Niektórym nie pykło, u mnie działa nadal, nie milkną  
Czym jest przy mnie nowa fala? Ruro jestem El Niño!  
Weź wyłącz ich syf i nie słuchaj, dzieciak, radia  
80 procent tej jebanej sceny jest jak kalka  
Mimo, że znam mainstream, to w podziemiu siedzę se jak magnat  
Żaden chujek z branży nie dyktuje co mam teraz nagrać, oh!

Siema wariat, wciąż w trasie zdzieram asfalt  
Przejechałem cały kraj chociaż nie znam się na autach  
Wciąż dla wielu moja stylistyka jest tak chamska  
Jak na sranie dzwonnikowi z Notre Dame na garba!

I tak na chillu, spacerem zwiedzam świat wasz  
Myślę żeby było git gdyby większość ziemian zmarła  
Oskóruje wasze zwłoki i powieszę je na kablach  
To ja rządę piekłem, dożywotnia beka z diabła!

Wciąż! Świętą rzeczą jest Święta wojna!  
Wciąż! Życie toczy się jak ścięta głowa!  
Wciąż! Mnie nienawidzą tak było od zawsze, bo wszystko co wypuszczę to jebany must have!  
Wciąż! Świętą rzeczą jest Święta wojna!  
Wciąż! Życie toczy się jak ścięta głowa!  
Wciąż! Mnie nienawidzą tak było od zawsze, bo wszystko co wypuszczę to jebany must have!

Yhh, doszłem, dziękuję bardzo, wystawi pani fakturkę